



Marian Butkiewicz

Biblioteki naukowe dla edukacji regionalnej

Podstawowym zadaniem każdej biblioteki jest gromadzenie, opracowanie i udostępnianie księgozbioru. W zależności od wielkości i profilu biblioteki jej księgozbiór jest odpowiednio kształtowany. W mozaice instytucji tej branży znajdziemy obok księżnic centralnych, biblioteki publiczne (wojewódzkie, powiatowe i gminne) oraz profilowane (szkolne, akademickie, towarzystw i instytutów naukowych itd.). Te ostatnio, pomimo że są nastawione na specyficzne, zawężone grono czytelników, chętnie służą każdemu swoim księgozbiorem.

Zbiory bibliotek profilowanych są kształtowane dla potrzeb konkretnego czytelnika. Stąd biblioteki szkolne posiadają księgozbiór z zakresu literatury dziecięcej, metodyczny oraz lektury szkolne. Biblioteki akademickie gromadzą książki adekwatne do specjalizacji danej uczelni, do której są przypisane. Dlatego zbiory biblioteki akademii medycznej różnią się od zasobów akademii rolniczej czy bibliotek politechnicznych. Nawet biblioteki uniwersyteckie, mające w swojej nazwie wszechstronność, kierują się specjalnie na wybrane dyscypliny wiedzy¹.

W tym momencie rodzi się pytanie o księgozbiór regionalny, gromadzony w każdej z tych bibliotek. Wszak ta tematyka wraz z integracją europejską jest coraz modniejsza, a poprzez wprowadzenie jej do szkół, stała się powszechną. Biblioteki, nie sugerując się obowiązującą modą i politycznymi trendami, od wielu lat gromadziły księgozbiór poświęcony tematyce najbliższego regionu, jego położenia, flory i fauny, nazewnictwa oraz będący wynikiem badań nad społeczeństwem, zamieszkującym dane ziemie czy też jego dziejami. Publikacje, gromadzone w ramach układu tematycznego, eksponowano w formie księgozbioru podręcznego, jako zachętę dla czytelnika do zaznajomienia się z tym, co go otacza na co dzień, z historią swojego miasta, powiatu czy województwa. To zabrzmiało jak paradoks, ale jest prawdą, że nasze pokolenie ma więcej wiadomości na temat państw czy miast bardziej oddalonych od nas aniżeli najbliższych okolic, zaś pojęcie ojczyzna kojarzyło się bardziej z państwem, do którego zostaliśmy przypisani, a nie z ojcowizną, którą dziedziczymy po przodkach.

Każda książka, czasopismo czy gazeta pojawiająca się w bibliotece musi być zarejestrowana i uwidoczniona w katalogu. Dostępność w tej formie informacji o ich istnieniu jest powszechna. Stąd też wszystkie sale katalogowe znajdują się w

¹ Jedynie Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (obok Biblioteki Narodowej w Warszawie) ma obowiązek gromadzenia i archiwizacji wszystkich druków polskich i Polski dotyczących (w 2 egz.).

miejscach ogólnie dostępnych, a działy informacji naukowej są wyeksponowane. Dalszym etapem procesu informacyjnego jest tworzenie bibliografii. Niekiedy są one mocno zawężone, bowiem dotyczą konkretnej osoby czy też obiektu. Obok nich istnieją bardziej uniwersalne, rozszerzające swoją tematykę i obszar zainteresowania. Po II wojnie światowej biblioteki wojewódzkie zaczęły niejako z urzędu zbierać informacje na temat piśmiennictwa obszaru im przypisanego, tworząc bieżącą bibliografię regionalną. W wielu częściach naszego kraju już w okresie międzywojennym znaleźli się ludzie poświęcający czas i intelekt na tworzenie bibliografii retrospektywnych, dotyczących historii danego regionu lub produkcji wydawniczej na danym terenie.

Region lubelski nie jest pozbawiony tego typu publikacji. W okresie międzywojennym zestawienia bibliograficzne pojawiały się nieregularnie. Można przytoczyć 2 pozycje z tego okresu – *Bibliografię województwa lubelskiego za rok 1927* Wiktora Hahna², gdzie autor zestawia piśmiennictwo jemu współczesne w podziale na poszczególne powiaty oraz *Drukarstwo polskie w Lublinie* ks. Ludwika Zalewskiego³. To przewodnik po wystawie z 1939 r., pokazuje druki tłoczone w Lublinie, a znajdujące się w Bibliotece KUL i Bibliotece im. H. Łopacińskiego w zestawieniu chronologicznym wraz dodatkiem form miedziorytów drukarni lubelskich, płyt z rysunkami rytowanymi i niektórymi dokumentami z historii drukarni. Po wojnie Z. Hirsz i R. Rosiak wydali materiały do bibliografii regionu za 1963 r. jako dodatek do „Przeglądu Lubelskiego”, informując, że na łamach tego czasopisma będą prowadzić bibliografię przedmiotową, rejestrującą pozycje, które dotyczą naszego regionu⁴. Było to niejako prelude do tomowego wydawnictwa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego, która, począwszy od 1967 r., wydaje *Bibliografię Lubelszczyzny*⁵, obejmującą teren województwa lubelskiego, ukształtowany po II wojnie światowej oraz publikacje na jego temat, ukazujące się po 1944 r. Dzięki niej mamy pełny obraz produkcji wydawniczej w ostatnim pięćdziesięcioleciu. Bibliografia uwzględniła dyscypliny humanistyczne (historię, etnografię, zagadnienia kultury, nauki i oświaty, literaturę i sztukę), nauki społeczne (demograficzne i socjologiczne) oraz inne, m. in. militarne. Obejmując swym zasięgiem prace naukowe oraz wydawnictwa popularne, charakteryzuje społeczeństwo pierwszych dziesięcioleci PRL-u. Do tej pory ukazały się trzy tomy w czterech częściach⁶, które zachowały w zasadniczej formie pierwotny układ⁷. Pomimo iż nasz kraj przechodził różne reformy administracyjne, zasięg zainteresowania osób

² W. Hahn. *Bibliografia województwa lubelskiego za rok 1927*. Lublin 1929.

³ L. Zalewski. *Drukarstwo polskie w Lublinie : przewodnik po wystawie druków lubelskiej otwartej 4 czerwca 1939 roku w sali Instytutu Lubelskiego przy ul. Narutowicza 4*. Lublin 1939.

⁴ Z. Hirsz, R. Rosiak. *Lubliniana : materiały do bibliografii za rok 1963*. Dodatek do „Przeglądu Lubelskiego” 1964.

⁵ *Bibliografia Lubelszczyzny 1944-1964*. Cz. 1. Lublin 1967.

⁶ *Bibliografia Lubelszczyzny 1944-1964*. Część 2. Lublin 1974; *Bibliografia Lubelszczyzny 1965-1970*. Lublin 1982; *Bibliografia Lubelszczyzny 1971-1975*. Lublin 1994.

⁷ Jedynie wyeliminowano literaturę dotyczącą obozu na Majdanku, gdyż „Zeszyty Majdanka”, ukazujące się od 1965 r., zawsze na swoich stronach zamieszczały literaturę przedmiotu. Zastosowano ponadto selekcję materiału, nie uwzględniając informacji o nikłej wartości.

pracujących nad tą bibliografią zawsze obejmował obszar tzw. dużego województwa, czyli sprzed reformy 1975 r., traktując go jako region. Dobrze, że tak się stało, gdyż po ostatniej zmianie województwo lubelskie ponownie nabrało pierwotnych kształtów. Indeksy: alfabetyczny i przedmiotowy znacząco podnoszą walory wydawnictwa. Szkoda, że publikacja ukazuje się z tak dużym opóźnieniem, a osoby zainteresowane najnowszą bibliografią regionalną muszą udawać się do katalogu, znajdującego się w głównym gmachu Biblioteki⁸.

Obok bieżących bibliografii, spisanych na bieżąco i zamieszczanych okazjonalnie lub w sposób ciągły w czasopismach, należy wymienić kilka zestawień retrospektywnych. Pierwsza z nich dotyczy okresu staropolskiego. Irena Dziok-Strelnik niedawno opublikowała, staraniem Biblioteki im. H. Łopacińskiego, bibliografię dorobku wydawniczego Lublina do 1800 roku⁹. Jest to zwielokrotniona objętościowo i merytorycznie bibliografia księdza Zalewskiego, o której powyżej wspomnieliśmy. Mianowicie jest to pełna bibliografia publikacji ukazujących się w Lublinie, opracowana z uwzględnieniem całego warsztatu krytycznego. Możemy tu nie tylko znaleźć dokładny opis bibliograficzny, ale również dodatkowe informacje o danym druku (np. o zamieszczonych ilustracjach, listach dedykacyjnych itp.) oraz lokalizację druku (z podaniem sygnatur we właściwych bibliotekach). Obszerny wstęp ukazuje czytelnikowi obraz drukarstwa na naszym terenie na przestrzeni kilkuset lat.

Staraniem wyżej wymienionej Biblioteki, ukazała się również bibliografia czasopism wychodzących w regionie¹⁰. Rejestruje ona 791 tytułów czasopism ukazujących się na naszym terenie, z zawartością numerów oraz adnotacjami na temat ewentualnych zmian w funkcjonowaniu danego periodyku. Pomimo, że układ czasopism jest alfabetyczny, to dołączone indeksy osób, miejscowości i instytucji sprawczych oraz układ chronologiczny ukazywania się tego typu publikacji tworzą bardzo potrzebny materiał pomocniczy.

Nieco więcej miejsca należy poświęcić bibliografii podobnego typu stworzonej przez prof. Andrzeja Wojtkowskiego w latach sześćdziesiątych, a wydanej w ubiegłym roku¹¹. Stworzył on, podobnie jak przed wojną na przykładzie Wielkopolski, pełną bibliografię regionalną w układzie geograficzno-rzeczowym.

I tak, przy danej miejscowości mamy podział na literaturę dotyczącą historii oraz spraw społecznych, występujących na terenie danego okręgu. Stąd w przy-

⁸ Według najnowszych informacji kumulacja 1976-1980 jest przygotowywana do druku, zaś następne do 1999 r. znajdują się w kartotece kartkowej. Kumulacja 1991-95 jest tworzona według schematu dla bibliografii regionalnej, a od 1996 r. kumulacje są tworzone w odstępach dwuletnich. Ostatnia z nich (1998-99) jest oddana do druku, zaś od stycznia 2000 r. bibliografia jest tworzona wg adaptacji formatu MARC BN dla potrzeb bibliografii regionalnej w systemie komputerowym MAK (posiada 10 indeksów). Niestety, wszystkie te informacje, również bazy komputerowe, są udostępniane tylko na miejscu w Bibliotece.

⁹ I. Dziok-Strelnik. *Bibliografia starych druków lubelskich 1630-1800*. Lublin 1997.

¹⁰ H. Wolska. *Katalog czasopism lubelskich*. Lublin 1974.

¹¹ A. Wojtkowski. *Bibliografia historii województwa lubelskiego*. Oprac. M. Juda, A. Matczuk, A. Znajomski). Lublin 2000

padku Lublina, obok spraw wyznaniowych czy etnicznych, znajdziemy sporo informacji na temat życia gospodarczego, sztuki, szkolnictwa, a nawet sądownictwa, lecznictwa i obyczajów. Mając na uwadze przedział czasowy rozpoczynający się od wynalezienia druku, a kończący się na 1960 r., mamy do dyspozycji świetny materiał na temat wszystkich elementów życia regionu. Bibliografia ta, opublikowana przez fachowców z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMCS, stanowi bardzo ciekawy materiał pomocniczy do nauki o regionie.

Biblioteki od dawna są przygotowane do przyjęcia nowych trendów w edukacji narodowej, nastawionej ostatnio na regionalizację i przysposobienie biblioteczne. Pozostają tylko formy organizacyjne, które należałoby w tym miejscu dokładnie przeanalizować. Nie będę przypominał dokładnie instrukcji, które pojawiły się w specjalnych zarządzeniach, a które zostały nazwane ścieżkami edukacyjnymi. Dodatkowo pojawiła się literatura metodyczna, umożliwiająca właściwą organizację zajęć¹². Niewątpliwie nastawia się ona na analizę idei wprowadzenia tego typu zajęć oraz planowe rozłożenie pensum godzin na poszczególne zagadnienia, zostawiając każdej szkole formy organizacyjne. Dlatego w tym miejscu, jako przedstawiciel bibliotek naukowych w naszym mieście, pozwolę sobie przedstawić wizję rozwiązania tego problemu widzianego z naszej strony¹³. Przypominam sobie dni, kiedy wprowadzono edukację czytelniczą w szkołach, a bibliotekarze szkolni wydzwaniali do nas, starając się ustalić datę wizyty w bibliotece. Przyznam, że po kolejnym telefonie zacząłem obawiać się, czy nasza biblioteka nie będzie zmuszona przestawić się tylko na obsługę informacyjną wycieczek. Tłumaczenia, że nie mamy personelu do tego typu prac oraz czy jest sens, aby młodsze klasy szkół podstawowych traciły czas i nam przeszkadzały, często odnosiły właściwy skutek. Dzięki temu obecnie mamy w dominującej części odwiedzającą nas młodzież gimnazjalną i licealną. Pomimo to czujemy niedosyt efektywności tych eskapad. Przeprowadzenie młodzieży po gmachu pozwala zorientować się, jak wygląda budynek od wewnątrz, przekonać się, że w nim znajdują się książki oraz zarejestrować liczbę osób, przychodzących tu, aby z nich skorzystać. Chcielibyśmy zachęcić młodzież do korzystania z tego bogactwa nagromadzonej wiedzy, ale po wielu znużonych minach nie widzimy spodziewanego efektu. Na pewno należałoby wcześniej zaproponować młodzieży środki przekazu bardziej ich interesujące, tak jak to zalecają wszystkie podręczniki bibliotekarstwa – w sali audiowizualnej, na filmie, slajdach lub w formach im pokrewnych przedstawić budynek biblioteki, zasoby, formy przechowywania i na wstępnych zajęciach wszystkie te zagadnienia omówić. Niestety, na coś takiego na naszym terenie nie możemy sobie pozwolić.

¹² *MEN o bibliotekach*. Warszawa 2000. Biblioteczka Reformy 25; *MEN o edukacji regionalnej-dziedzictwie kulturowym w regionie*. Warszawa 2000. Biblioteczka Reformy 24.

¹³ Zob. także U. Franas Mirowska. *Przysposobienie biblioteczne i informacyjne w bibliotekach wyższych szkół pedagogicznych : „prolegomena” do wypracowania wzorcowego projektu*. "Poradnik Bibliotekarza" 2000 nr 3 s. 8-11.

Nie pozwalają na wyodrębnienie tego rodzaju sal warunki lokalowe, ledwo udaje się zorganizować w miarę duże przestrzenie wystawowe. Materiałów propagandowych w dużej i różnorodnej formie nie posiadamy ze względu na ograniczone fundusze¹⁴. Potrzeba prezentacji swojej instytucji jest ogromna i wymusza coraz bardziej konieczność stworzenia takiego materiału. Wchodząca obecnie w użycie technika elektroniczna niejako łagodzi przedstawione powyżej braki. Internet jest bardzo dobrą i szybką formą reklamowania się. Stąd każda szanująca się biblioteka organizuje swoją stronę domową, udostępniając na zewnątrz stosowne informacje. Przy stronie internetowej Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu jest zainstalowana informacja o sieci bibliotek w kraju, co pozwala na szybką orientację w danym temacie. Znaczącą upodobania młodzieży do korzystania z komputerów uważam, że jest to świetna forma prezentacji biblioteki, jej organizacji oraz zbiorów dla całej społeczności szkolnej, miejskiej i wiejskiej, a wycieczki można ograniczyć jedynie do grona młodzieży zainteresowanej wizytą w bibliotece. Archiwa i biblioteki przygotowują się do poważnych zmian w dziedzinie udostępniania swoich zbiorów, szczególnie tych, które są zaliczane do rzadkich i cennych; zaczyna się odstępować od zasady udostępniania oryginałów. W archiwach centralnych oraz częściowo w wojewódzkich w pierwszej kolejności preferuje się mikrofilm, a tylko w szczególnych przypadkach pokazuje się mu oryginał. Ten zwyczaj jest powoli wprowadzany do bibliotek. Szczególnie nastawiamy się na reprografię starodruków, części rękopisów oraz czasopism z XIX i 1. poł. XX w. Technika digitalizacji pozwala na prezentację dokumentów na komputerze z możliwością wydruku. Umożliwia to korzystanie z cennego księgozbioru przez szkoły, bez narażania go na uszkodzenie. Internet pozwala na masowe korzystanie Bibliotek z oferty, bez względu na to, gdzie odbiorca znajduje się, na wsi czy w mieście.

Tęgo typu prezentacja może umożliwić połączenie w pewnej części dwóch ścieżek edukacji – bibliotecznej i regionalnej. Przeglądając przewodniki metodyczne oraz niektóre podręczniki i zeszyty ćwiczeń, możemy zorientować się, że zarówno jedna, jak i druga ścieżka uwzględnia elementy poznania druków specjalnych oraz ciągłych¹⁵. Doskonałą formą połączenia będzie prezentacja zagadnień książki starej i współczesnej oraz czasopism z wykożystaniem materiału regionalnego. Technika cyfrowa, jak nigdy przedtem, potrafi połączyć tego typu działania. Jednak są to przymiarki do tego, co nastąpi. Aktualnie wiąże się to z poważnymi zakupami sprzętu, na które żadna biblioteka nie może sobie pozwolić. Owszem, trwają rozmowy nad właściwym rozwiązaniem tego problemu, zadowolając się nie mniej wygodnym i mniej doskonałym sprzętem w postaci skanerów płytkowych i aparatów fotograficznych z zapisem cyfrowym. Dowodzi to, że obecnie

¹⁴ Będąc w naszym posiadaniu przewodniki nie nadają się jako materiał propagandowy, gdyż są skierowane do osób korzystających z biblioteki i zawierają materiał instrukcyjny.

¹⁵ Zab. *Zabytki piśmiennictwa*. W: *Wielkopolska : moja mała ojczyzna*. Zeszyt ćwiczeń, klasa V. Poznań 2000.

istnieją już możliwości takiej prezentacji, ale nie wszystkich materiałów i nie w każdej formie. Mając to na uwadze, już teraz prowadzimy prace w celu wyselekcjonowania materiału potrzebnego do reprografii i prezentacji dokumentów w formie zastępczej¹⁶. Uważamy, że temu zagadnieniu należy nadać odpowiednie ramy organizacyjne i prawne. A to wymaga czasu.

Pozwolimy sobie w tym miejscu złożyć ofertę, a zarazem propozycję współpracy. Według naszego rozeznania, w dużej części bibliotek szkolnych pracuje dobrze wykształcony personel, który świetnie orientuje się w tym, co można zaprezentować młodzieży. Dodając do tego pomoce, o których wspomnieliśmy wcześniej, w postaci katalogów, inwentarzy i bibliografii oraz materiału dokumentacyjnego, można wyselekcjonować świetny materiał źródłowy, który uwzględni elementy poznawcze z zakresu książki i mediów oraz pozwoli na edukację regionalną. Powielenie tego za pomocą sprzętu, obecnie dostępnego oraz skomponowanie w formie materiału demonstracyjnego na CD-ROM, będzie świetnym materiałem pomocniczym w edukacji¹⁷. Pozwoli to na przygotowanie młodzieży do następnym etapów poznawczych w naturze czy to na płaszczyźnie edukacji plenerowej, czy wizyty w muzeach i bibliotekach.

¹⁶ Szczególnie dotyczy to bibliotek, których księgozbiory są włączone do Narodowego Zasobu Bibliotecznego.

¹⁷ Podobnego zdania jest Anna Komperda (zob. Biblioteka ucząca. „Bibliotekarz” 2000 nr 4 s. 8-10).